

LEKCJE O CZŁOWIEKU
Klasyka na nowo odczytana

Dziady - co może oznaczać tytuł dramatu?

DR TOMASZ JĘDRZEJEWSKI

DZIADY - DZIEŁA CZY DZIEŁO?

Dziady **można traktować jako wspólny tytuł czterech części dramatu** Adama Mickiewicza, opublikowanych z kilkuletnią przerwą czasową (części II i IV w roku 1823 w Wilnie; część III w 1832 roku w Paryżu; część I nie ukazała się za życia poety – nie wiadomo, z jakich powodów Mickiewicz jej nie ogłosił).

Dziady **można traktować również jako jedno dzieło dramatyczne**, ukazujące się we fragmentach. Przemawia za tym m.in. główny temat: komunikacja między żywymi i zmarłymi, czy też świata z zaświatami. Ponadto postaci występujące w kolejnych częściach zdają się mieć ze sobą wiele wspólnego (np. ostatnia scena III części nawiązuje do zakończenia części II).

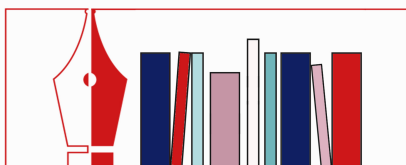
ZNACZENIA SŁOWA DZIADY

Niezależnie od ewidentnych różnic w zakresie struktury i sensów poszczególnych części dramatu (lub dramatów) możemy dostrzec, że słowu *dziady* Mickiewicz nadaje **różne znaczenia**.

Mówiąc w pewnym uproszczeniu *dziady* to w dramacie Mickiewicza:

- a) nazwa **pogańskiego święta** obchodzonego – jak pisze w przedmowie poeta – „w wielu powiatach Litwy, Prus i Kurlandii”; uroczystość ta znana jest także w innych kulturach pod innymi nazwami;
- b) rytuał przyzywania duchów, **zespół praktyk obrzędowych** (np. zwabiania duchów „jedzeniem i napitkiem”);
- c) określenie tych, dla których odprawia się ten obrzęd, a więc **przodków** (nie tylko naszych dziadów i pradziadów, lecz przodków w ogóle);
- d) określenie **wędrownych żebraków**, pełniących w kulturze ludowej funkcje ludowych kapłanów; warto zwrócić uwagę, że tak właśnie przedstawiony jest Pustelnik, który w IV części dramatu przychodzi do chaty księdza.

Te znaczenia nakładają się na siebie. Można powiedzieć, że dramat Mickiewiczowski opowiada o obrzędzie dziadów, odprawianym w święto Dziadów, dla dziadów, czyli – według słów samego poety – „w ogólności zmarłych przodków”. Komplikacje mnożą się dodatkowo, jeśli weźmiemy pod uwagę, że Guślarz



LEKCJE O CZŁOWIEKU

Klasyka na nowo odczytana

odgrywający ważną rolę w II części dramatu wystylizowany jest na „gęślarza”, ludowego śpiewaka, słowem – wędrownego dziada.

CZYM BYŁY DZIADY DLA MICKIEWICZA?

Trudno jednoznacznie stwierdzić, czym dla Mickiewicza były *dziady*, ponieważ każda część dramatu udziela innej odpowiedzi na to pytanie. Znaczenie tego słowa jest **migotliwe i niestabilne**. Wynika to z samej koncepcji literatury romantycznej, która skłania czytelnika ku temu, by odbierał dzieło w kategoriach twórczej tajemnicy.

Dziady są tekstem dynamicznym; w poszczególnych partiach tekstu **stają się** jakieś. Ten akt „stawania się” sprawia, że możemy mówić o **semantycznej i strukturalnej otwartości utworu Mickiewicza**.

W 1834 r., w przedmowie do francuskiego wydania *Dziadów*, Mickiewicz akcentował właśnie tę **zmienność form wyrazu i znaczeń** wpisanych we własne dzieło: „Wiara we wpływ świata niewidzialnego, niematerialnego, na sferę ludzkich myśli i działań jest ideą macierzystą poematu polskiego; rozwija się ona stopniowo w poszczególnych częściach dramatu, przyjmując różne kształty, podług różnicy miejsca i czasu”.

Dziady okazują się otwartą i ruchliwą formą opowiadania o (wiecznie nieuregulowanych) kontaktach świata z zaświatami, znanego z nieznanym, oswojonego z nieoswojonym.